

Emilia Waśniowska

## W OBROŻYSKACH

W Obrożyskach, w tej ostoi  
lip staruszek, grabów  
wiodą drzewa swe odwieczne  
leśne gadu, gadu.

Przerwie czasem tę opowieść  
mocny stuk dzięcioła,  
gdy wiekowe pnie kuruje  
w ptasim pocie czoła.

Złotym okiem znad mchu spojrzy  
pasiasta ropucha  
— temperament filozofa  
i majestat w ruchach.

Czarno-żółta salamandra  
o obcym imieniu  
w cieniu lasu gdzieś przepadła,  
drzemie na kamieniu.

W Obrożyskach, w tej ostoi  
zieleni i ciszy  
słysząc jak w upalne lato  
Beskid chłodem dyszy.